

Co stało się z pozostałą częścią tego dawnego zbioru?

Reszta kolekcji została rozproszona po II wojnie światowej. Krótko po przejściu tzw. Ziemi Odzyskanych przez administrację polską w większych miastach zorganizowano Zbiornice Księgozbiorów Zabezpieczonych. Ich pracownicy gromadzili i rozdysponowywali ponemieckie kolekcje książkowe w celu uzupełnienia wojennych strat zaistniałych w bibliotekach usytuowanych na ziemiach rdzennie polskich. Zbiornice działały jak wielkie koła zamachowe, które rozrzuciło zabezpieczone książki po kraju, w efekcie czego na terenie właściwie całej Polski wciąż jeszcze odnajdujemy egzemplarze pochodzące z dawnych pomorskich bibliotek państwowych i prywatnych. Najlepszy przykład

ukazujący skalę rozproszenia zwartych wcześniej kolekcji stanowi rękopiśmienny katalog szczecińskiej Biblioteki Mariackiej z XVIII wieku. Jego część systematyczna trafiła do Biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, zaś alfabetyczna – do Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Przez siedemdziesiąt lat te cenne manuskrypty zalegały nierozpoznane w magazynach bibliotecznych. Dopiero kilka lat temu udało mi się je odnaleźć i poddać szczegółowej analizie, której wyniki zaprezentowałam w swojej książce.

Czy studium o kulturze książki zamyka Twoje badania nad przeszłością literacką Szczecina?

Skończyłam dwa niemodne kierunki studiów, czyli bibliotekoznawstwo i filologię

klasyczną, dzięki czemu zyskałam ów „klucz do łaciny” (clavis linguae latinae) – jestem w tej chwili jedyną filolożką klasyczną w Książnicy Pomorskiej, czyli największej bibliotece naukowej w tej części Polski. Zamierzam zatem nadal – wedle swoich możliwości – rozświetlać obszary niewiedzy w zakresie historii literatury i kultury książki na Pomorzu. Mam pomysł na kilka kolejnych rozpraw – w tym poświęconą poezji pomorsko-łacińskiej. Interesuje mnie zwłaszcza okres panowania księcia Filipa II (1606–1618), ponieważ działało wtedy w Szczecinie wielu znaczących twórców, o których dziś właściwie nikt już nie pamięta. ♦

O szczecińskich czasopismach

Media lokalne znajdują się poza głównym nurtem badań medioznawczych w Polsce. Nie czas i miejsce, aby zgłębiać powody takiego stanu rzeczy, jednak faktem jest, że liczba artykułów i publikacji poświęconych tej tematyce pozostaje daleka od zadowalającej. Dlatego niedawne pojawienie się książki *Szczecińskie czasopisma w przestrzeni społecznej* należy odnotować z nieskrywaną satysfakcją.



dr hab. Krzysztof Wasilewski

Wydział Humanistyczny
Politechnika Koszalińska

Redaktorami tomu są doświadczeni badacze lokalnych mediów: Danuta Dąbrowska (Uniwersytet Szczeciński), Paulina Olechowska (Uniwersytet Szczeciński) i Ireneusz Sokalski (Uniwersytet Szczeciński do 2018 r.). Publikacja ukazała się w kwietniu 2019 roku nakładem Książnicy Pomorskiej, dzięki dofinansowaniu Miasta Szczecin. Składa się z dwóch części zawierających po pięć artykułów, przybliżających mniej lub bardziej znane czasopisma szczecińskie. O wysokim poziomie merytorycznym tomu

zaświadcza ponadto pozytywna recenzja prof. Wiesława Sonczyka, uznanego medioznawcy z Uniwersytetu Warszawskiego.

W tym miejscu warto kilka słów poświęcić prof. Dąbrowskiej, która nie dożyła wydania książki (zmarła w sierpniu 2018 roku). Jej przedwczesna śmierć to wielka strata dla humanistyki, nie tylko szczecińskiej. Ta wybitna historyczka i krytyczka literatury łączyła pracę naukową z działalnością opozycyjną w czasach PRL, za którą została odzna-



czona Krzyżem Wolności i Solidarności. Była także pierwszą redaktorką naczelną „Przeglądu Uniwersyteckiego”.

Część pierwsza publikacji została zatytułowana *Zagadnienia ogólne*. Rozpoczyna ją tekst Danuty Dąbrowskiej *Próba przedstawienia stanu badań nad szczecińskim czasopiśmiennictwem*, stanowiący wprowadzenie w tematykę całej książki. Autorka wskazuje, jakie zagadnienia i tytuły cieszyły się do tej pory największym zainteresowaniem naukowców, a które wciąż czekają na opisanie. Nie sposób nie zgodzić się z jej uwagą, iż „na pewno wiele jest w tej dziedzinie jeszcze do zrobienia, od ujęć historycznych czy socjologicznych po bibliograficzne”¹.

Następny w tej części artykuł to zestawienie „osobowości w kręgu szczecińskich dziennikarzy”, a więc autorski wybór postaci lokalnych mediów dokonany przez Ireneusza Sokalskiego. Trzeci tekst – *Czasopisma wydawane w Szczecinie od 1989 roku – zasięg, wydawcy, tematyka* Krzysztofa Flasińskiego – to solidna

praszownicza analiza lokalnego rynku czasopism. Z kolei Paweł Szulc w artykule *Jednodniówki na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956* przybliży ten segment szczecińskiej prasy z perspektywy historia dziejów najnowszych. Ostatni w tej części książki artykuł to *Pisma diecezjalne w granicach archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej* uznanego badacza prasy religijnej Grzegorza Wejmiana.

O ile teksty zamieszczone w części pierwszej mają charakter przeglądowy, o tyle część druga to artykuły monograficzne, przedstawiające dzieje wybranych czasopism. Barbara Popiel opisuje gazetę teatralną „Gabit”, wydawaną przez Teatr Lalek „Pleciuga” w Szczecinie od 1998 r. Trzeba zauważyć, że jest to nie tylko pionierska monografia tego tytułu, ale jeden z nielicznych tekstów w skali kraju poruszający temat czasopism wydawanych przez teatry i instytucje kultury. Równie ożywczy naukowo jest artykuł Macieja Kowalewskiego poświęcony „Rocznikowi Socjologii Morskiej PAN. *Annuals of Marine Sociology*”. Autor dowodzi w nim między innymi, że ten periodyk z ponad trzydziestoletnią historią z powodzeniem wykorzystał możliwości, jakie oferuje cyfrowa dystrybucja, zdobywając nowych czytelników w kraju, a także w obiegu międzynarodowym. Kolejnym omówionym czasopismem tego typu jest „*Obserwator Morski*”, ukazujący się od 2008 r. nakładem Grupy Reklamowej Zapol w Szczecinie, którego funkcjonowanie opisała Małgorzata Kamola-Cieślak. Innym przykładem pisma branżowego są „*Dialogi. Miesięcznik Pedagogiczny*”. Dzięki Paulinie Olechowskiej ten szczeciński periodyk, wydawany od ponad dwudziestu lat przez Pomorskie Centrum Edukacji, w końcu doczekał się wyczerpującego studium monograficznego. W swoim artykule autorka opisuje nie tylko losy czasopisma,

ale także jego zawartość i składy osobowe redakcji. Część drugą omawianej książki wieńczy tekst Mateusza Flonta poświęcony punkowemu zinowi „*Garaż*”, który ukazywał się w Szczecinie w latach 1985–2012. Jest to ważny przyczynek do poznania fascynujących dziejów (nie tylko) szczecińskiej prasy alternatywnej, wydawanej poza oficjalnym obiegiem.

Szczecińskie czasopisma w przestrzeni społecznej to publikacja ważna i potrzebna. Należy docenić starania redaktorów i autorów poszczególnych tekstów, odkrywających – często po raz pierwszy – dzieje szczecińskiego czasopiśmiennictwa. Pewien niedosyt budzi fakt, że wśród poruszonych zagadnień zabrakło takich, które uzupełniłyby dotychczas opublikowane rozpoznania dotyczące periodyków wydawanych w Szczecinie przed 1945 r. czy też analiz lokalnego czasopiśmiennictwa drugiego obiegu, stanowiącego przecież fenomen polskiego systemu prasowego lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Wciąż też na kompleksowe badanie czekają lata dziewięćdziesiąte, kiedy miał miejsce prawdziwy wysyp lokalnych tytułów prasowych, z których większość już dawno przestała wychodzić. Nie jest to uwaga krytyczna, lecz raczej ponowne podkreślenie istnienia ogromu zagadnień związanych z mediami lokalnymi, które wykraczają poza możliwości jednej publikacji. Pozostaje zatem mieć nadzieję, że pozytywny odbiór książki zachęci jej autorów do kontynuowania podjętych badań, zaś dla jej czytelników będzie stanowił inspirację do szerszego zainteresowania się czasopiśmiennictwem Pomorza Zachodniego. ♦

¹ *Szczecińskie czasopisma w przestrzeni społecznej*, red. D. Dąbrowska, P. Olechowska, I. Sokalski, Szczecin 2019, s. 23.